



DOM MAKLESKI
BANKU OCHRONY ŚRODOWISKA S.A.

KOMENTARZ TYGODNIOWY – RYNKI ZAGRANICZNE

30 maja 2016 r.

Lepsze dane wygrywają z obawami

Globalne rynki akcji mają za sobą udany tydzień. Po miesiącu przeceny i faktycznej korekty wzrost z okresu luty-kwiecień na giełdach pojawiły się odbicia, które dały pracę rynkowym statystykom. Tylko w przypadku Wall Street wzrost średnich okazał się największym od dwóch miesięcy. Mieszanka lepszych od oczekiwań danych makro – zwłaszcza z USA i Niemiec – walczyła na giełdach z serią wystąpień przedstawicieli Rezerwy Federalnej, którzy ostrzegali przed podwyżką stóp procentowych na letnich posiedzeniach Federalnego Komitetu Otwartego Rynku. Z perspektywy końca tygodnia widać, iż ważniejsze okazały się dla inwestorów dane makro, które łagodziły obawy przed zacieśnieniem w polityce monetarnej w USA w kontekście obaw o słabość gospodarki.

W istocie dane z USA – zwłaszcza kolejny szacunek dynamiki amerykańskiego PKB w I kwartale 2016 roku – pokazał, iż zadyszka gospodarki w zimowych miesiącach była mniejsza od oczekiwań i nie uzasadniała przeceny, jakiej doświadczyły giełdy w pierwszych tygodniach roku. Również dane niemieckie podkreśliły, iż obawy o koniec cyklu gospodarczego i myślenie o globalnej recesji były przesadzone. Stąd solidarne wzrosty najważniejszych indeksów, których część komponentów – min. spółki surowcowe czy banki – posilały się dodatkowo flirtem ceny ropy z psychologiczną barierą 50 dolarów za baryłkę i perspektywą lepszego środowiska biznesowego. W skrócie rzecz ujmując na giełdach optymizm wygrał z obawami, które dominowały na rynkach od końca kwietnia.

Jeśli jednak umieścić zeszlotygodniowe wzrosty na rynkach rozwiniętych w nieco szerszej perspektywie, to okazuje się, iż godne szacunku odbicie nie zmienia znacząco układów sił, jak nie zmieniały ich majowe spadki. Zarówno majowe cofnięcia, jak i odbicia z ostatniego tygodnia miały miejsce na poziomach, które są neutralne technicznie i mieszczą się w szerokim spektrum trendów bocznych, jakich doświadczają głównie indeksy giełd amerykańskich i europejskich. Symboliczne pod tym względem jest zachowanie amerykańskiego indeksu S&P500, który zimową przecenę skończył na dolnym ograniczeniu wielomiesięcznej konsolidacji, a lutowo-kwietniowy wzrost na górnym ograniczeniu tej samej konsolidacji. Ostatnie

**WYDZIAŁ DORADZTWA I
ANALIZ RYNKOWYCH**

ADAM STAŃCZAK
Analityk

a.stanczak@bossa.pl

Komentarz został przygotowany wyłącznie w celach informacyjnych, nie stanowi rekomendacji w rozumieniu przepisów Rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 19 października 2005 r. w sprawie informacji stanowiących rekomendacje dotyczące instrumentów finansowych, ich emitentów lub wystawców (Dz. U. nr 206 z 2005 r.), nie stanowi porady inwestycyjnej, nie jest analizą inwestycyjną, ani analizą finansową w rozumieniu Ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o obrocie instrumentami finansowymi (Dz. U. z 2005 roku, nr 183, poz. 1538 z późn. zm.), nie stanowi oferty zbycia lub nabycia wymienionych w niej instrumentów finansowych, nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. DM BOŚ S.A., jego organy zarządcze, organy nadzorcze, ani pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania Klienta podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za wszelkie szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Wszelkie opinie, prognozy, kalkulacje i szacunki zawarte w niniejszym komentarzu stanowią jedynie wyraz subiektywnej oceny autora na moment jej wydania i mogą być zmieniane bez uprzedzenia.

przesunięcia były tylko częścią znanego od miesięcy trendu i pozostaną częściami zawieszenia do czasu wyczerpania się konsolidacji.

W skrócie rzecz ujmując nawet najlepszy od miesięcy i odreagowujący miesiąc przeceniony tydzień na rynkach umieszczony w szerszym kontekście – w tym wypadku technicznym – pozwala na tezę, iż na giełdach nie pojawiły się nowe treści. Główne rynki pozostały zawieszone w znanych od miesięcy trendach bocznych, które korespondują również ze okresem zadyszki finansowej firm borykających się ze spadkiem zysków, problemami z generowaniem przychodów większych niż w przeszłości i zimowych zadyszek gospodarek. Inaczej mówiąc techniczne trendy boczne korespondują z fundamentami firm i dopiero solidarne połączenie lepszych perspektyw biznesowych i zakończenia konsolidacji na wykresach indeksów przyniesie nowe treści, którymi będą mogli posilić się inwestorzy.

W tak zarysowanym układzie zeszłotygodniowe dane makro są ważne dla giełd, gdyż dają nadzieję na lepsze kondycje gospodarek w II połowie bieżącego roku. Jeśli kolejne raporty makro będą zaprzeczały recesyjnym obawom, a w bilansach spółek pojawią się sygnały powrotu zysków, to niezależnie od tego, kiedy Rezerwa Federalna wykona kolejny krok na ścieżce normalizującej politykę monetarną – z samą ścieżką inwestorzy są pogodzeni, różnią się tylko w ocenach szybkości kroków, jakie ma wykonać Fed do końca roku – to na rynkach pojawi się przestrzeń do dalszych wzrostów cen akcji oraz wzrostów indeksów i związanych z tym nowych rekordów wszech czasów na wykresach głównych średnich. Bez nowych zmiennych giełdy pozostaną zawieszone w znanych, ale też bezpiecznych układach sił kształtujących nastroje wyczekiwania na nowe treści.